

# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



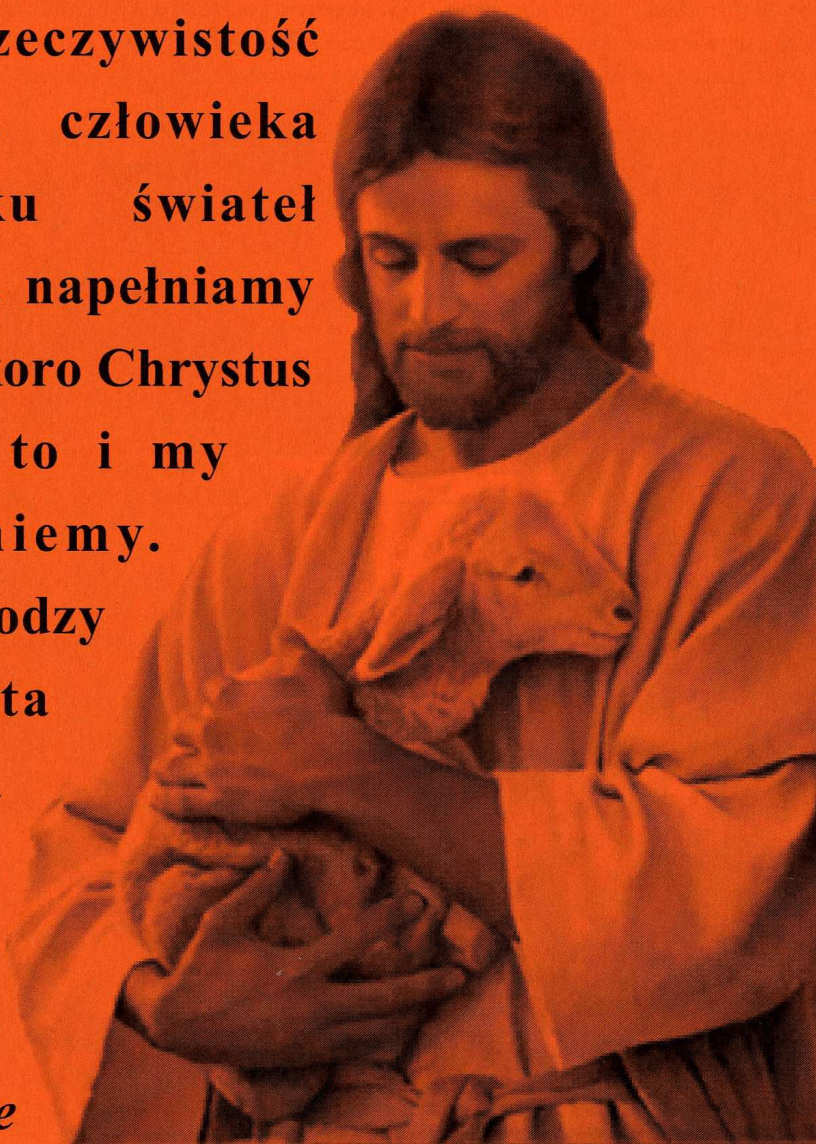
Góra Przemienienia nr 16 (141) 16 kwietnia 2006r.

*„Nie zna śmierci Pan żywota  
choć przeszedł przez jej wrota...”*

Nieznana rzeczywistość śmierci napęła człowieka lękiem. W blasku światła Zmartwychwstania napęlamy serca nadzieją, że skoro Chrystus zmartwychwstał, to i my zmartwychwstanjemy.

Życzymy Wam, Drodzy Czytelnicy, aby ta nadzieja prowadziła Was nieuchronnie po drogach życia do ostatecznego Celu.

*Duszpasterze*



## Zbierzcie pozostałe ułamki...

### *Szukajcie tego, co w górze*

Śmierć Chrystusa na krzyżu była zgorzeniem dla wszystkich, nawet dla jego umiłowanych uczniów. Widząc swojego Pana na haniebnym drzewie zupełnie zwątpili w moc Jego słowa. W tym momencie wydawało się im, że cała ich wędrówka za Jezusem nie miała żadnego sensu. Nawet umiłowany Jan, który jako jedyny stał pod krzyżem, chyba już nie wierzył w nic. Tym bardziej Piotr, który wyparł się, uciekł i nie był w pobliżu krzyża. Może jeszcze myśleli, że nawiedzą Jego grób, jak wszystko ucichnie, westchną w jego pobliżu i wrócą do Galilei, do swoich rodzin i zajęć, aby zapomnieć o największej porażce życia.

Tymczasem w niedzielę Zmar-

tychwstania przybiegła do Apostołów Maria Magdalena (J 20,2). Jej słowa o zmartwychwstaniu brzmiały nieprawdopodobnie. Przecież nikt nie może wrócić do życia, nawet On – myśleli zapewne. Czyżby już zapomnieli o Łazarzu? Czy zapomnieli o cudach Chrystusa i o Jego zapowiedziach męki i zmartwychwstania? Chyba tak, a umysły ich były zupełnie zaciemnione przez zgorzenie krzyża.

Piotr i Jan pobiegli jednak natychmiast do grobu, a ich umysły gnębił niepokój i niepewność (por. J 20,3-4). Gdy zobaczyli chusty i płótna leżące w idealnym porządku coś oświeciło ich serca (J 20,8). Zrozumieli - o czym mówi wyraźnie naoczny świadek,

Jan - że tu także dokonał się CUD, cud największy, niepojęty, nieopisywalny. Zrozumieli, że nie mogą myśleć tylko ludzkimi kategoriami, że osoba Jezusa nie jest ograniczona prawami fizyki. Wreszcie dotarło do nich, że muszą myśleć kategoriami nadprzyrodzonymi, bo Jezus Chrystus należy przede wszystkim do świata NIEWIDZIALNEGO. Utwierdzą ich w tym jeszcze objawienia Zmartwychwstałego, który pośle ich na całą ziemię, aby świadczyli o ZMARTWYCHWSTANIU.

Piotr czynił to wielokrotnie w czasie pracy apostołskiej, słyszymy o tym i dzisiaj w I czytaniu (Dz 10,37-43). Podobnie i Jan, który biorąc do swego domu Maryję, Matkę Jezusa (por. J 19,27) mógł dzielić się z Nią tajemnicami Jej duszy i jeszcze lepiej poznać Jezusa. Dlatego najbardziej zaakcentował w swoich Pismach (Ewangelia i listy) prawdę o Miłości Boga. Ci dwaj świadkowie pustego grobu i zmartwychwstania przemawiają do nas dobitnie i donośnie, z wielką mocą.

„Szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus, zasiadając po prawicy Boga” (Kol 3,1) – wzywa nas inny świadek wiary, św. Paweł (II czytanie). Jeżeli będziemy patrzeć tylko „na ziemię”, to nie zrozumiemy tajemnicy Zmartwychwstania. Zajmiemy się sprawami doczesnymi i w doczesności będziemy pokładać nadzieję. Gdy jednak spojrzymy „w górę”, zapagniemy lepszemu życiu, nie skażonego cierpieniem i grzechem. Chrystus zaspokoi te nasze pragnienia. On powstał z martwych, On wskrzesi nasze ciała z prochu ziemi, jeżeli zawierzemy Jego miłości (por. Kol 3,4). Trzeba tylko nieustannie pamiętać o Tym, dla kogo żyjemy, a On przeprowadzi nas ze śmierci do życia i zamieszkamy wraz z Nim w niebieskim Jeruzalem.

*ks. Tomasz Grzywna*



***„Droga młodzieży, pokochajcie Słowo Boga  
i kochajcie Kościół, który pozwoli wam zdobyć skarb  
wielkiej wartości, pomagając ocenić jego bogactwo.  
Benedykt XVI***

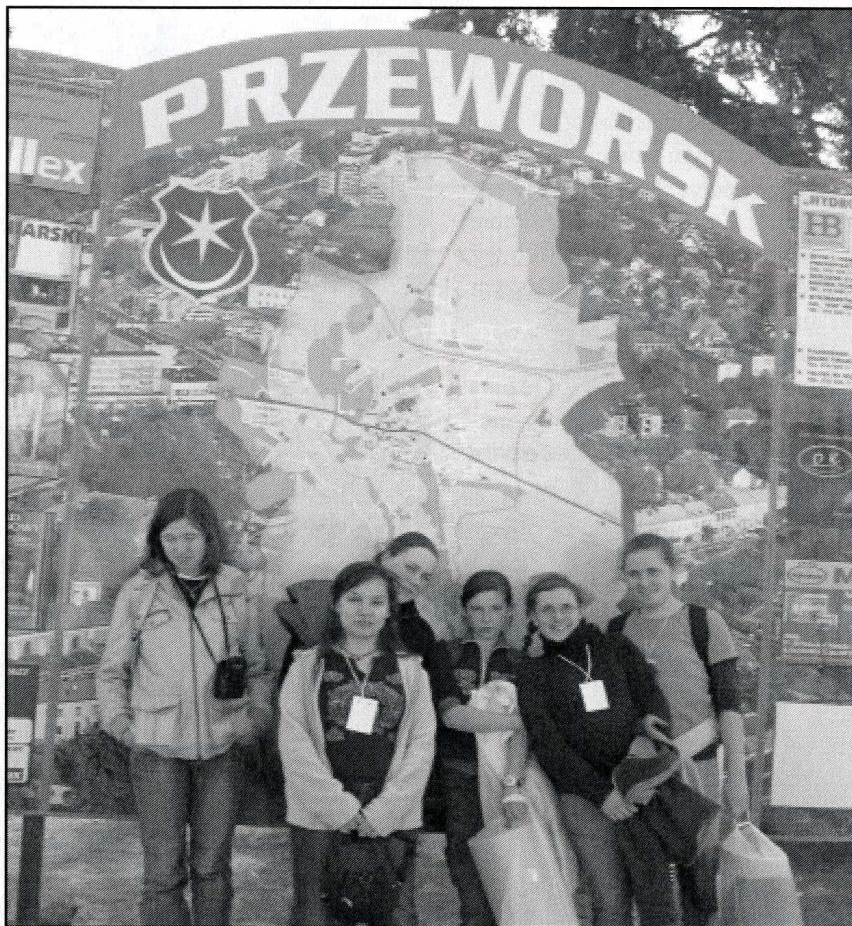
W dniach od 7 do 9 kwietnia młodzież naszej parafii uczestniczyła w XIII Spotkaniu Młodych Archidiecezji Przemyskiej, które tym razem odbyło się w Przeworsku.

Tegoroczne spotkanie było nierozdzielnie związane z XXI Światowym Dniem Młodzieży, przeżywane w łączności z Ojcem Św. Benedyktem XVI i młodymi ludźmi całego świata, pod hasłem: „Przywracajmy nadzieję młodym”. Wierzymy, że szczególnym orędownikiem w niebie u Boga w tych dniach, był tak bardzo kochany przez młodych Jan Paweł II.

Już od samego początku, gdy tylko przyjechaliśmy, spotkaliśmy się z ogromną życzliwością i serdecznością, a także troską, aby każdy miał swoje miejsce na nocleg.

Naszym kościołem stacyjnym był kościół OO. Bernardynów, choć niektórzy należący do diakonii muzycznej byli w Bazylice.

Program tegorocznego spotkania był bardzo bogaty i każdy mógł się w nim odnaleźć znajdując coś (C.d. na s. 4)



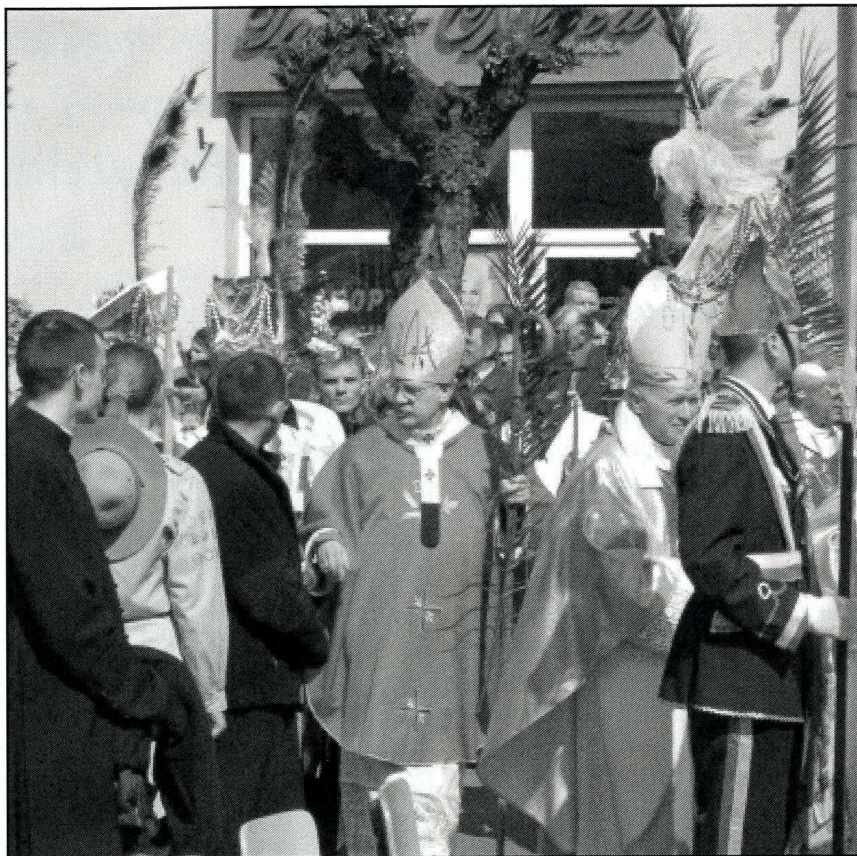
(C.d. ze s. 3)

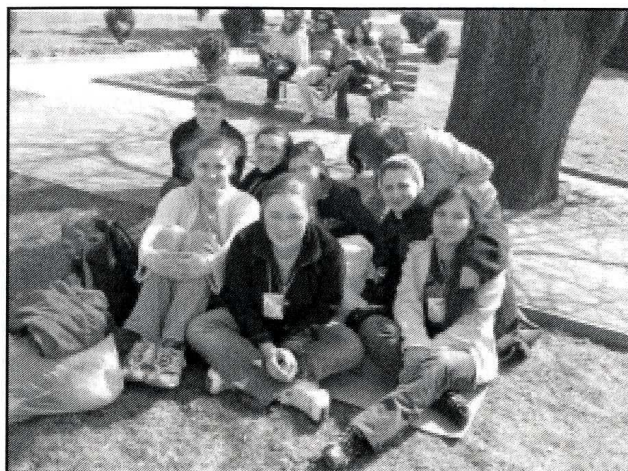
dla siebie. Już w piątek pod przewodnictwem Ks. Bp Mariana Rojka podczas nabożeństwa biblijnego, młodzież odkrywała nadzieję, którą niesie ze sobą pusty grób Jezusa. Następnie poprzez wspólną Eucharystię, spotkania w grupach, nabożeństwo adoracji krzyża, nie tylko byli ze sobą nawzajem, ale przede wszystkim uczyli się świadectwa wiary, pogłębiając swą więź z Jezusem, poprzez doświadczenie Jego nieskończonej miłości.

Każdy mógł znaleźć coś dla siebie, czego w danym momencie potrzebowało jego serce. Mógł to być koncert Magdy Anioł, czy też spotkanie z piosenką i poezją religijną lub też trwanie u stóp Jezusa w Najświętszym Sakramencie.

Wierzę, że każdy kto na poważnie potraktował to zaproszenie Jezusa wrócił głęboko ubogacony i umocniony Jego Duchem, aby tu i teraz o Nim w codzienności świadczyć.

*s. Aneta*





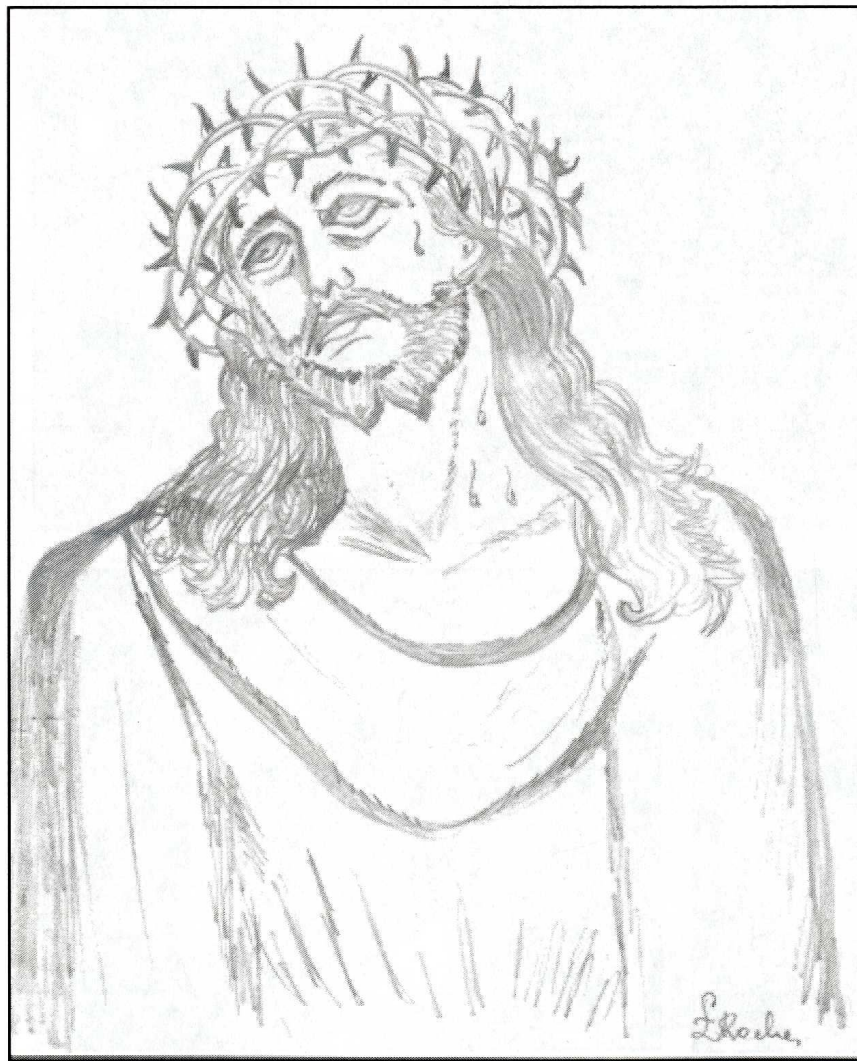
## UROCZYSTOŚĆ ZMARTWYCHWSTANIA PAŃSKIEGO – 16.04.2006.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Życzenia – wypisane w gazetce.
2. Rozpoczynamy tzw. biały tydzień – oktawę Wielkanocy, która jest przedłużeniem świętowania pamiątki Zmartwychwstania Pana Jezusa na cały tydzień, dlatego w piątek nie obowiązuje wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.
3. Dziś i jutro porządek Mszy świętych pozostaje bez zmian, godziny odprawiania - jak w każdą niedzielę.
4. Dziś nie będzie nabożeństwa o godzinie 17:30.
5. Składamy serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia i pobożnego przeżywania tych Świąt, a w szczególności: s. Irene za wykonanie projektu Ciemnicy i Grobu Pańskiego, dziękujemy tym wszystkim, którzy trudzili się przy wznoszeniu i montowaniu dekoracji, Panu Kościelnemu, Krucjacie

Eucharystycznej. *Bóg zapłać* całej służbie liturgicznej, p. organiście, chórowi ADORAMUS, zespołowi SOUL, scholi, ministrantom lektorom, harcerzom z Hufca Ziemi Sanockiej, Grupom parafialnym, uczestnikom *Drogi krzyżowej* ulicami naszego miasta w Wielki Piątek oraz wszystkim, którzy wnieśli jakikolwiek wkład w przeżywanie tych Świąt. Wszystkim niech Zmartwychwstały błogosławi za wielkie świadectwo wiary.

6. 22 kwietnia, w sobotę, o godzinie 19:15, w kościele Ojców Franciszkanów w Sanoku w ramach Festiwalu Organowo – Kameralnego „Muzyka Młodych u Franciszkanów”, odbędzie się koncert Wielkanocy. Przez muzyków krakowskich zostanie wykonana muzyka organowa i kameralna. Serdecznie zapraszają Franciszkanie z Sanoka.



### Intencje w tygodniu Od 17.04. do 23.04. 2006r.

#### Poniedziałek Wielkanocny – 17.04

6.30 + Józef (greg.)  
8.00 + Józef, Aniela  
9.30 + Zbigniew Biega 6 r. śm.  
11.00 + Romana (f) i Władysław  
12.30 o błogosławieństwo Boże dla Jerzego w dniu urodzin  
16.00 + Tadeusz Tomoń 3 r. śm.  
18.00 O żywą, gorliwą wiarę, miłość, pokój serca i pełnię łask Ducha Św. dla członków grupy O. Pio, kapłanów, sióstr zakonnych i wszystkich parafian

Stroże: + Józef

#### Wtorek – 18.04

6.30+ Józef (greg.)  
7.00 + Roman 1 r. śm.  
7.30 o zdrowie dla Grażyny i szczęśliwą operację  
8.00 .....

18.00 1. + Andrzej Tamowski  
2. + Olga Karczmarzka 21 r. śm.

3. + Mieczysław i Stanisława (f)

#### Środa – 19.04

6.30 + Józef (greg.)  
7.00 + z rodziny (greg. 1)  
7.30 + Daniela i Jan Żanowscy  
8.00 + Leonarda  
18.00 1. + Maria i Piotr  
2. + Kazimiera (f) 10 r. śm., + Józef 20 r. śm.

#### Czwartek - 20.04

6.30 + Józef (greg.)  
7.00 + z rodziny (greg.)  
7.30 + Agata, Józef, Piotr, Maria  
8.00 + Marek, Mieczysława  
18.00 1. dziękczynna za 10 lat życia małżeńskiego Wandy i Jerzego z prośbą o dalsze błogosławieństwo i opiekę Matki Bożej  
2. + Bolesław Szerszeń

#### Piątek – 21.04

6.30 + Józef (greg.)  
7.00 + z rodziny (greg.)  
7.30 .....

8.00 .....

18.00 + Antoni 43 r. śm.

#### Sobota – 22.04

6.30 + Józef (greg.)  
7.00 + z rodziny (greg.)  
7.30 + Zofia i Jan Bunio  
8.00 + Marian, Waleria  
18.00 1. + Maria Szelka 17 r. śm.  
2. + Maria i Franciszek Czopor

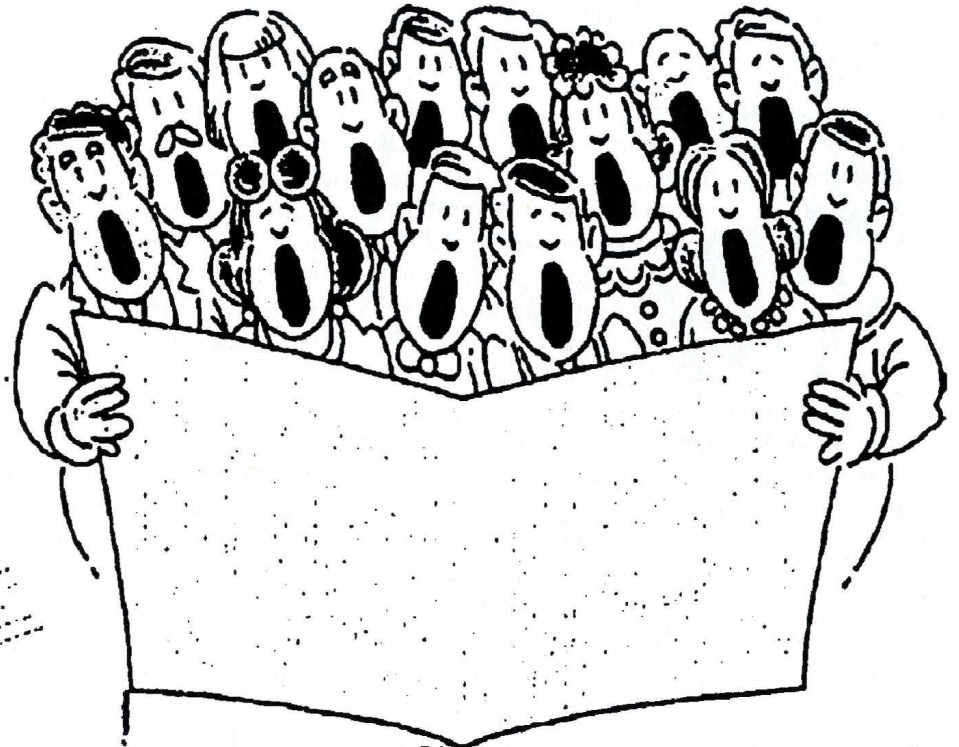
#### Niedziela – 23.04

6.30 + Józef (greg.)  
8.00 + Jerzy  
9.00 (w więzieniu): + z rodziny (greg.)  
9.30 + Marek Sitek  
11.00 za parafian  
12.30 w intencji Łucji i Stanisława z okazji 35 rocznicy zawarcia związku małżeńskiego  
16.00 + z rodziny Wolanin  
18.00 + Jan Woskowicz 11 r. śm.

## Koncert wielkopostny

W Wielki Poniedziałek, po Mszy świętej wieczornej, w naszym kościele odbył się „Koncert Wielkopostny” w wykonaniu chóru ADO-RAMUS działającego przy naszej parafii, a prowadzonego przez p. Janusza Ostrowskiego, organistę. Na Koncert ten złożyły się następujące utwory:

1. Agnus Dei (Baranku Boży) – sł. Ordinarium, muz. Matyas Seiber (1905 – 1960);
2. Inter vestibulum (Między przedsionkiem) – Giacomo Antonio Perti (1661 – 1756);
3. Zbliżam się k’ Tobie – harm. Janusz Ostrowski
4. Królu w koronie z ciernia – sł. św. Brat Albert, muz. Romuald Twardowski, harm. Janusz Ostrowski;
5. Krzyżu Chrystusa;
6. Per Crucem (Przez Krzyż) – muz. Taize;
7. Hymn ku czci Krzy-



Koncert zgromadził sporą grupę osób, którzy z pewnością nie żalowali, że przyszli na ten Koncert, bo była to właściwie adoracja Krzyża. Było to głębokie wprowadzenie w liturgię Wielkiego Piątku. Była to medytacja nad dziełem zbawienia wysłużonym przez Chrystusa na Krzyżu. Niemalą rolę odegrało także słowo wiążące odpowiednio dobrane.

W tym miejscu pragnę serdecznie podziękować wszystkim Chórzystom oraz Panu Organiście za trud przygotowania i wykonania tego Koncertu. Wymagało to wiele czasu, wiele prób, które odbywają się każdego wtorku i czwartku po Mszy świętej wieczornej. To wielki dar czasu i pięknych głosów, którymi możemy się rozkoszować słuchając tych przejmujących śpiewów. Wspomnę, że Chórzyści mają swoje rodziny, pracują zawodowo, a mimo to znajdują czas na próby. Oni mają przede wszystkim chęci. Chcą zrobić coś więcej dla ożywienia liturgii nabożeństw. Niech nadal to czynią z zapałem i gorliwością.

za Świętego – sł. św. Wenancjusz Fortunat (zm. ok. 601), muz. Paweł Bębenek;

8. A d o r a m u s Te (Uwielbiamy Cię) – Fr. Rosselli;

9. Misericordias Domini (Miłosierdzie Pana) – muz. Taize;

10. Pater Mi (Eli) Pater meus (Ojciec mój) – Antonin Tucapsky

11. D o b r a n o c Głowo święta.

Ks. Proboszcz

## Kapłan poeta o kapłaństwie

Na temat kapłaństwa wiele się pisze i mówi. Mówi się przy każdej niemal okazji; raz lepiej, raz gorzej. Wypowiadają się ludzie Kościoła i całkiem obojętni, a nawet nieprzyjaźnie nastawieni do „czarnych”, jak mówią. Z okazji minionego Wielkiego Czwartku, który jest Dniem Kapłańskim, spójrzmy na ten rodzaj posługi oczyma poety, ks. Jana Twardowskiego. Jako kapłani tu pracujący chcemy wyrazić nasze szczere podziękowania tym wszystkim, którzy składają nam życzenia, którzy są przyjaźni, jak również i tym, którzy mają odmienne zdanie na sens naszej posługi (jeśli zechcą wziąć to do ręki i przeczytać).

Dla tego, niedawno zmarłego kapłana, kapłaństwo jest tajemnicą, którą tak ujmuje:

„Własnego kapłaństwa się boję,  
własnego kapłaństwa się lękam  
i przed kapłaństwem w proch padam,  
i przed kapłaństwem klękam  
(...)”

jakaś moc przeogromna  
z nagła poczęła się we mnie  
Jadę z innymi tramwajem –  
biegnę z innymi ulicą –  
nadziwić się nie mogę  
mej duszy tajemnicą”.

Dla księdza Jana kapłan to człowiek, przed którym ludzie przyklękają „i wypłaczą się jednym tchem – potem noc mają cichą”, który przygasa „przy ołtarzu iskierka po iskierce”, który w pewnym momencie uświadamia sobie że „pora odejść”. Jest zatroskany o piękno kościoła, jego wystrój, o co musi zabiegać przez gromadzenie funduszy:

„Lubię chodzić w kościele z dużą tacą  
słuchać jak dziwnie pieniądz o dno  
głuche stuka.

Gdy ktoś pobożny posądzi o chciwość

a pani z parasolem obmówi że żebrze  
(...)”

A czasem marzę sobie: z tego wyrośną wieże

kaplice którą piękniej przebudować  
trzeba  
a ludzie sądzą dalej że proboszcz z wikarym  
za chodzenie z tacami nie pójda do nieba”.

Kapłan staje przy ołtarzu kiedy „drży ornatów grubych tkane złoto  
Msza się kończy w zakrystii na klęczkach  
będę szary maleńki potem”.

Winien być człowiekiem głębokiej pokory, uniżoności przed Bogiem, tym, który Boga stawia na pierwszym miejscu:

„Cóż że wielki mi niosą baldachim  
w dzwony hucząc w procesjach nad głową

To dla Boga. Sam na sam zostanę  
z swoim ludzkim sercem na nowo”.

Kapłan, to człowiek, który się modli: „żeby nie zasłaniał sobą Ciebie”, który modli się o przezroczystość. To kaznodzieja – pasterz, który ma „dzieci uczyć, pacierz przypominać,



grzesznikom w twarz popatrzeć i nie mówić słowa”, który jest bardzo krytyczny co do kazań i ma pokusę „urwać” czasem „w pół zdania”, gdyż „zbyt długie kazanie oczy zakleja”. Przeżywa swoje radości, rozterki, niepokoje, bo życie wcale nie jest różami usłane. Pięknie maluje obraz kapłańskiej duszy:

„Nie wiesz o niej  
nikt tego nie wie  
może w głębi białe Betlejem  
oliwkowy ogród prawdziwy,  
gdzie zasnęli uczniowie oliwni  
rajskie drzewa  
biją w jej dzwony  
tysiącami serc swych zielonych  
kto jej ciszę  
niepokój odgadnie  
może w ciemiach  
klucz królestwa na dnie  
a niekiedy wyschła pustynia  
mróz na różach  
siwiutka zima  
tylko jedna Matka Najświętsza  
na kolanach  
z Jezusem ją trzyma  
Boga kocha  
do Boga wzywa  
pod krzyżem ze szczęścia płacze  
że nie sposób kochać inaczej”.

To człowiek, który apostołuje, nie tyle swoim słowem, co stylem życia. To ten, który szanuje drugiego człowieka, a nie podskakuje „w dyskusji jak indor”, który jest ogromnie cierpliwy i wyrozumiały wobec tych z opłotków, czy nieudaczników życiowych: „nie zacznę panu wlewać do ucha świętej teologii łyżeczką po prostu i siądę przy panu i zwierzę swój sekret że ja, ksiądz wierzę Panu Bogu jak dziecko”, bo „do nieba prowadzi bezradny szczebiot wiary”.

To człowiek, który zaczął „pić ustami mszę, chować się w konfesjonale któremu stale odrastają uszy”. To człowiek, który nie jest egoistą, nie żyje dla siebie, nie myśli tylko o sobie, ale zamyka „Jezusa w tabernakulum zawsze z cząstką czyjegoś płaczu”. To człowiek, który musi być zahartowany, aby nie załamywać się w życiu wobec trudnych spraw i problemów, zdawałoby się, nie do rozwiązania: „Nic mnie nie załamało ani pustka po życzliwym spojrzeniu

ani zbieranie na tacę ani to że o mało nie zwichnąłem palca stukając w konfesjonale ani pytania osiemnastoletnich ani anonimy których koperty nawet syczą – (...) nic mnie nie załamało bo wciąż widzę Ciebie Matko Najświętsza” – oto sekret kapłańskiego wytrwania. Z wiarą dziecka zwraca się do Matki Najświętszej:

„Ale Ty Matko nie myślisz źle o nas zawsze tych co się potkną gotowa obronić”. Prosi nawet o matczyne napomnienie: „- Szturchnij czasem po ciemku”.

Kapłan jest postawiony na świeczniku i każdy nieprzemyślany gest, czy postępowanie niezgodne z kapłańskim powołaniem powoduje, że ludzie „zaczną w maszynach do pisania ostrzyć litery, anonimem w kurii oparzą”. To człowiek, który musi ciągle siebie kontrolować, aby nie dać okazji do zgorszenia. Musi mieć wyostrzone spojrzenie na swoje życie i postępowanie, właściwie ustawione sumienie: żebym „nie sadzał sumienia jak spoconej babci na miękkim fotelu”, ale muszę „bębnąć w kociołek sumienia”. Zdając sobie sprawę z odpowiedzialności przed Bogiem za powierzonych sobie wiernych, trzeba czasem modlić się, jak Poeta:

„Proszę Ciebie o zwykły młotek  
żeby nim stuknąć  
w kamień serca”.

Musi być jednak bardzo delikatny: „nie dotykajcie za bardzo sumień”. Winien to być człowiek wrażliwy. To człowiek, który przekazuje naukę Bożą w całej rozciągłości, który nie może tłumaczyć „Biblii na nie – Biblię”, aby nie krajać „ewangelii na plasterki”, ani polować tylko „na piękne słowa jak na płochliwe zające”. Nie powinien swoimi wywodami zamećzać

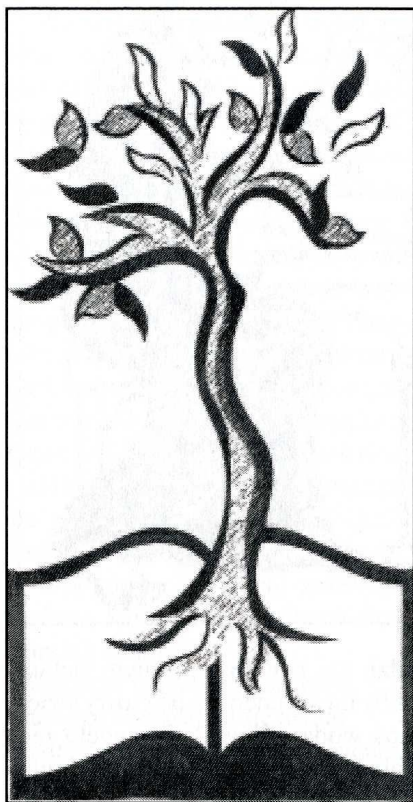


ludzi, ani być zbyt pewnym siebie, „żeby mi nie uderzyła do głowy święcona woda sodowa”. Ewangelii nie wolno przykrawać, chodzić ciągle „w krótkich spodenkach”. Prawdę Bożą przekazywać w całej rozciągłości. Kapłan to człowiek, który nie chce nawet wszystkiego rozumieć, mieć na wszystko gotową odpowiedź, ale „żeby umiał się z ludźmi dziwić”.

W tych pełnych poezji słowach, bogatych w metafory, wyłania się obraz kapłańskiej posługi i kapłańskiego życia. To życie jest bogate, choć i nie pozbawione problemów. Autor ukazuje tak istotę kapłaństwa jak i jego posłannictwo. Ileż prawdy można powiedzieć w prostych, ale pełnych poezji słowach. Na temat kapłaństwa wypowiadają się ludzie różnych profesji czy stanów życia. W ich wypowiedziach jest często dużo kurtuazji, grzecznościowych skłonów, choć nie brak nawet ironii czy złośliwej krytyki. Takie jest życie, a kapłan jest taki, jakie są nasze rodziny, wszak każdy z kapłanów, każdy z nas, pochodzi z rodziny. W takim dniu jak Wielki Czwartek, ośmielamy się prosić o modlitwę w naszej intencji, abyśmy stale dorastali do wielkości powołania i zadań stawianych nam wszystkim. A za dotychczasowe modlitwy i dobre słowa serdecznie dziękujemy.

*Ks. Andrzej Skiba*

## Postuga duszpasterska ks. Antoniego Porębskiego



(C.d. z poprzedniego numeru)

### Informacje ogólnodiecezjalne

Parafia nie może zamknąć się tylko w sobie, ale żyje życiem diecezji. Stąd nierzadko można spotkać informacje dotyczące jakichś ważnych czy wzniosłych wydarzeń z dziejów diecezji. Jedną z takich okazji było nadanie katedrze przemyskiej godności bazyliki. Z tej okazji Pasterz diecezji, ks. bp Franciszek Barda, na uroczystość Chrystusa Króla, wystosował do swoich diecezjan specjalny list pasterski<sup>1</sup>. W swym liście przytacza jej dzieje, które nakładały się z dziejami Ojczyzny i wiernych. W niej mieści się sanktuarium Matki Bożej Jackowej. Pisze ks. bp Franciszek:

„Ojciec św. Jan XXIII na moją prośbę z racji pobytu w Rzymie po zważeniu wszystkich okoliczności dotyczących naszej starej, czcigodnej świątyni katedralnej pragnąc uświetnić po wsze lata osobnym pismem wyniósł naszą Katedrę do godności Bazyliki Mniejszej, wzorowanej na Bazylikach Większych, do których zaliczamy cztery najgłówniejsze świątynie rzymskie – jak Bazylika laterańska, Katedra

papieńska, Bazylika św. Piotra i Pawła, Bazylika Matki Boskiej Większej czyli Snieżnej”.

Formą komunikowania się biskupa diecezjalnego z wiernymi oprócz wizytacji pasterskich, były listy pisane do wiernych z okazji większych świąt czy uroczystości, bądź też jakichś wydarzeń. Bywało, że ks. bp Franciszek pisał obszerne listy omawiając problem dogłębnie. Głęboko na sercu leżała mu sprawa katechizacji dzieci i młodzieży. Podkreślał jednak, że „katechizm zaczyna się w progach domu rodzicielskiego”<sup>2</sup>. Bardzo wysoko cenił wysiłki rodziców, którzy wspomagali kapłanów, kiedy siłą usuwano religię ze szkół. Zachęcał do kontaktowania się rodziców z księżmi w sprawach katechizacji odbywanej w nowych, trudnych, nierzadko prowizorycznych warunkach. Radził rodzicom: „Uczęszczajcie na naukę religii, która odbywa się w kościele. Przysłuchujcie się jak kapłan prowadzi lekcje, a nabierzecie ochoty do udzielania prawd Bożych swym dzieciom”. Kładł więc nacisk na obopólną katechizację, na wielką odpowiedzialność za duchową formację młodego pokolenia. Zachęcał, aby w każdym domu było Pismo święte i katechizm. Najlepszym katechizmem jednak jest przykład rodziców – taki wniosek można wysnuć z biskupiego listu.

Kolejnym, o wielkim znaczeniu listem, jest przesłanie ks. bpa Franciszka Bardy z okazji rozpoczęcia Soboru Watykańskiego II. Pasterz diecezji bowiem uczestniczył w rozpoczęciu soboru, który zapoczątkował swoje obrady w dniu 11 października 1962 roku. „I odtąd – jak pisze Pasterz diecezji – zaczęły się dni robocze, poświęcone roztrząsaniu potrzeb Kościoła św.”<sup>3</sup> Z tego listu wynika, jak bardzo ks. bp Franciszek był zżyty z diecezją, z Ludem Bożym i jego kapłanami. Wzór zatroskanego Pasterza!

Kolejny list z Rzymu napisał na dzień 21.11.1962 roku, a był to właściwie dodatek do wcześniejszego listu o soborze. Z wielkim uznaniem dla Ojca Świętego Jana XXIII i radością, opisuje jego pobyt w kościele

św. Andrzeja Apostoła, na Kwirynale, gdzie spoczywają doczesne szczątki św. Stanisława Kostki, gdzie z całym Polskim Episkopatem, który bierze udział w soborze, modlili się w intencji Ojczyzny i Kościoła w Polsce. Przy tej okazji Papież wypowiedział wiele ciepłych słów pod adresem Polski. Nie mógł tego ująć w liście, bowiem przyjazd Jana XXIII był niespodzianką.

4 czerwca 1963 roku, Pasterz diecezji, z bólem serca informuje diecezjan o śmierci Ojca Świętego Jana XXIII. Ukazuje go jako człowieka o nadzwyczajnej ewangelicznej dobroci, nawołującym do życia w prawdzie, sprawiedliwości i pokoju. Jego największym dziełem było zwołanie soboru.

W związku ze śmiercią tego Papieża dobroci, polecił, aby każdy kapłan odprawił jedną Mszę świętą o spokój jego duszy. W kościołach przez trzy dni po trzy razy mają dzwonić dzwony oraz ma być odprawione nabożeństwo żałobne (wyszczególnia: Mszę św. śpiewaną z konduktem), a proboszcz ma wygłosić krótkie, serdeczne przemówienie podkreślające wielkość tego Papieża.

Kapłanom polecił także odpowiednie modlitwy w sprawie wyboru nowego papieża. Zachęcał także wiernych do gorącej modlitwy. Po wyborze nowego papieża polecił odprawić nabożeństwo dziękczynne<sup>4</sup>.

Każdego roku duszpasterz parafii miał składać (i nadal ma) sprawozdanie ze stanu parafii. Kuria przesłała formularz, który służył na wiele lat. Dla historii należy go przytoczyć, aby zrozumieć ówczesne tendencje duszpasterskie oraz stawiane wymagania. „Ks. Proboszcz ..... Ilość dusz w parafii

Ks. Wikarzy.....

1. Kościół/krótki opis stanu budynku?.....

Co zrobiono nowego w roku sprawozd(awczym)?

2. Plebania opis stanu budynku .....

Co zrobiono nowego w roku sprawozd(awczym)? .....

3. Budynki gospodarcze: ich stan obecny .....

Co zrobiono nowego w roku spr

wozd(awczym)? .....

4. Beneficjum: jego stan faktyczny .....

Jakie zaszły zmiany w roku sprawozd(awczym)? .....

5. Życie religijne parafii:  
 godziny Mszy św. w niedziele ..... frekw(encja) w % .....

godziny Mszy św. w di powszed(nie).....frekw(encja) w % .....

godzina św. (frekw(encja) w przybliż(onej) liczbie) .....

I Piątek frekw(encja) w przybliż(onej) liczbie .....

I Sobota frekw(encja) w przybliż(onej) liczbie .....

Msza św. wieczorna w święta zniesione .....

Msza św. dla dzieci z kazaniem (tam gdzie 2 księży) .....

Żywy Różaniec: Róż Mężów ..... Niewiad ..... Panien ..... Młodzieńców....  
 Dzieci .....

Tridua .....

Nowenny .....

Rekolekcje parafialne ..... Kto prowadził? .....

Rekolekcje dla dzieci ..... Dla młodzieży .....

Spowiedź św. dla dzieci i młodzieży (3 razy w roku) .....

Ilość Komunii św. .... a w roku ubiegłym? .....

Nieszpory majowe – frekwencja .....

Nauka religii w parafii:  
 gdzie? .....

w wymiarze 1 czy 2 godzin .....

wyposażenie sal .....

frekwencja dzieci w % .....

frekwencja młodzieży w % .....

katechiz(acja) młodzieży szkół średn(ich) dojeżdżającej .....

ministranci .....

kursy przedmażeńskie dla dorast(ającej) młodzieży? .....

Uwagi i dopowiedzenia na temat nauczania .....

5. Akcja trzeźwości i stan parafii pod tym względem .....

6. Żywotność parafii:  
 urodzonych ..... a w roku poprzednim .....

w tym dzieci nieślub(nych) ..... a w roku poprzednim .....

zaślubionych ..... a w roku poprzednim .....

zmarłych ..... a w

roku poprzednim .....

przyrost naturalny w % ..... a w roku poprzednim .....

7. Ważniejsze wypadki w życiu paraf(ii) ostatn(iego) roku .....

8. Szczególniejsze trudności w pracy duszpasterskiej .....

9. Dodatnie strony parafii .....

10. Uwagi, życzenia i wnioski Ks. Proboszcza .....”<sup>5</sup>.

Zachowało się „Sprawozdanie ze stanu parafii za rok 1963”. Najbardziej uderzającym faktem jest stwierdzenie, że na niedzielną Mszę świętą przychodzi do 96% wiernych, na 15 – tysięczną parafię! Czy kiedyś będzie taki stan? Dziś ten procent jest o wiele mniejszy! Frekwencja dzieci na religii sięga 98%, a młodzieży 85%. Wydał też pozytywną opinię parafianom: „Parafianie są religijnie zdyscyplinowani, do kościoła i do kapłanów przywiązani, bardzo wiele osób codziennie komunikuje, kazań pilnie słuchają i są w tym względzie dość wymagający”<sup>6</sup>.

Podobne sprawozdanie ze stanu parafii pochodzi z roku 1965, a spisane 15 stycznia 1966 roku. Ks. dziekan i proboszcz informuje, że parafia liczy około 15 tys. wiernych, a posługę duszpasterską sprawują następujący księża wikarzy: Józef Matuła, Władysław Stanek, Władysław Kenar, Władysław Włodarczyk i Jan Wierziński.

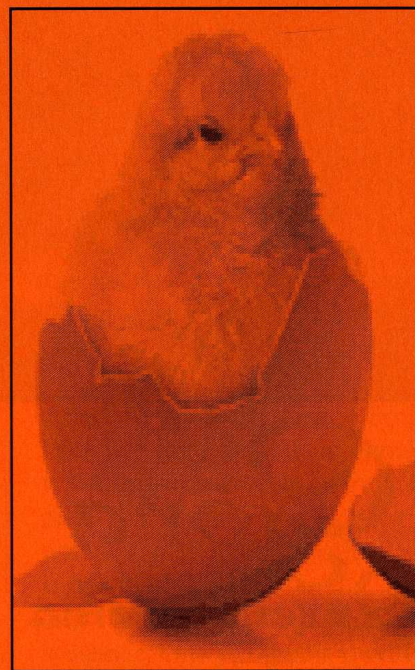
Opisał też wygląd kościoła: mury, kryty blachą, w dobrym stanie. Wspomina o nowych piecach produkcji angielskiej, które zostały zainstalowane do ogrzewania kościoła. Był to dar ks. infułata Piotra Adamskiego, proboszcza parafii św. Stanisława w Buffalo, w USA. Plebania i budynki gospodarcze były w dobrym stanie. Było 9 ha 30 a pola plebańskiego, które uprawiali dzierżawcy. Oni też płacili podatek, ale bez innych świadczeń.

Frekwencja na sześciu niedzielnych Mszach św. wahała się w granicach 90% (mniej jak dwa lata wcześniej). Oprócz tego dwie Msze święte były odprawiane na wioskach (nie ma powiedziane gdzie). Na godzinę świętą przychodziło ok. 200 – 600 osób, w pierwsze piątki rozdawano około tysiąca Komunii świętej, a w pierwsze

soboty przychodziło od 200 – 300 osób. W niedzielę była celebrowana Msza święta dla dzieci szkolnych. W parafii było 8 róż różańcowych mężczyzn, 27 róż kobiet, 12 róż panien i 14 róż dzieci. W ciągu roku odprawiano trzy tridua: z okazji 40- godzinnego nabożeństwa przed Zesłaniem Ducha Świętego oraz dla dzieci i młodzieży przed ich patronalnym świętem, św. Stanisława Kostki<sup>7</sup>. Odprawiało się także dwie nowenny: przed Niepokalaną i Zesłaniem Ducha Świętego. Co roku, w okresie Wielkiego Postu, organizowane były rekolekcje parafialne, które trwały przez osiem dni. Rekolekcje dla dzieci i młodzieży były organizowane osobno, a prowadzili je księża wikariusze. Rocznie rozdawano około 80 tys. Komunii świętych (licząc także kościół Ojców Franciszkanów, którzy w tamtych latach nie prowadzili jeszcze parafii). Nauka religii odbywała się w kościołach, zakrystiach, wioskach, w wymiarze jednej lub dwóch godzin tygodniowo. Dzieci uczęszczały prawie wszystkie, nieco mniej było młodzieży, dużo ministrantów, którzy nie zawsze potrafili jednak sprostać wymaganiom im stawianym. Dzieci przedszkolne katechizowała dwa razy w tygodniu, w zakrystii, siostra zakonna. Coraz większe zrozumienie było dla prowadzenia akcji trzeźwościowych – informował ks. Porębski.

(C.d.n.)

ks. Andrzej Skiba





# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku

**Redaguje zespół:** ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

**Korekta:** Redakcja.

**Redaktor techniczny:** Stanisław Rocha.

**Adres redakcji:** ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

**Wydawca:** Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** 0 13 463 19 98.

**Druk:** [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)